Plutonowy podch. Baranowski Maksymilian

6 Batalion Strzelców Dzieci Lwowskich.

-1-

REFERAT HISTORYCZNY

2413

2413

Kwestionariusz

z przeżyć w obozie jeńców.

Do niewoli rosyjskiej zostałem wzięty w dn. 19.IX.1939 r pod Tłumaczem. W Horodence przeprowadzono szczegółową rewizję i odebrano jeńcom dosłownie wszystko: płaszcze wojskowe, pasy, koce, manierki, łyżki, prywatne pieniądze, pierścionki, zegarki, srebrne i złote łańcuszki i krzyżyki, oraz t.p. przedmioty.

Od dn. 19.IX.39 – do dn. 23.IX.39 nie wydano nam ani razu pożywienia. Transport do Wołoczysk w towarowych wagonach odbywał się w strasznych warunkach, po kilkudziesięciu ludzi w małych wagonach, bez jedzenia i wody.– W Wołoczyskach byłem około dwu tygodni. Warunki również skandaliczne. Jedzenie – raz dziennie kilka łyżek zupy (raczej wody) i tego chleba.– Następnie wywieziono jeńców w głąb Rosji – ja trafiłem do Marganica (na Ukrainie), gdzie przebywałem do kwietnia 1940 roku. W okresie zimy nie dawano nam opału, spaliśmy bez przykrycia na deskach względnie betonie. Jedzenie b. liche. Zmuszano nas do pracy w walących się, starych kopalniach manganu nie dając nam odpowiedniego ubrania. 90% jednak mimo represji nie pracowało od stycznia 1940 r. Od tego czasu represje wzmogły się, kilkakrotnie nie wydano nam całodziennej strawy... wypędzano na kilkudziesięcio stopniowy mróz bez ciepłego okrycia gdzie musieliśmy czekać po 5 – 6 godzin na to, ażeby nas wypuszczono z powrotem do baraków. Pozatem zaczęto coraz częściej w porze nocnej przeprowadzać badania, sprawdzanie stanu i rewizje. Masowo zaczęli również nawiedzać nas agitatorzy namawiając do pracy – naturalnie bez skutku. Z początkiem maja wywieziono nas za „bunt" do Komi A.S.S.R. (między Kotłasem, a Archangielskiem) do prac przy budowie drogi Kotłas–Uchta. Warunki były skandaliczne: brudne, walące się baraki, szczury, pluskwy robactwo i „karne" jedzenie. Pozatym ustalono normy pracy, których 90% jeńców nie mogła wykonać. W okresach najcięższych mrozów (50–60° C) wypędzano do roboty ludzi b. licho ubranych w łapciach gumowych. Większość chorowała b. ciężko na szkorbut i reumatyzm. Wzmogła się również akcja nocnych badań (3-4 razy w ciągu nocy) oraz przenoszenia z jednego obozu pracy do drugiego. Obchodzenie się „Ochrany" brutalne, zachodziły częste wypadki

potrąceń, popychań i bicia kolbą. Opornych zamykano do wilgotnych ciemnych lochów dając raz dziennie zupę i 300 gr. chleba.-

2415

W warunkach takich przetrwaliśmy przeszło rok, bo do lipca 1941 r.

Amnestia uwolniła nas w sierpniu 1941 r i wyjechaliśmy do wojskowego już obozu pod Moskwę, a stamtąd do organizującej się armii w Łocku.-

Мр. 26.III.1943.